



## TAJEMNICE MUSSOLINIEGO. PAMIĘTNIKI 1932–1938 Claretta Petacci

Claretta Petacci była najbardziej znaną z kochanek Benito Mussoliniego, która razem z nim została stracona podczas egzekucji na Piazza Loreto w Mediolanie. Na kilka dni przed ucieczką do Szwajcarii, w kwietniu 1945 roku, pamiętniki powierzyła hrabinie Rinie Cervis. W 1950 roku zostały one zarekwirowane przez karabinierów i od tego czasu objęte, najpierw pięćdziesięcioletnią, a potem siedemdziesięcioletnią, tajemnicą stanu.

Pamiętniki są w głównej mierze zapisem wypowiedzi Mussoliniego, przytaczają także jego nie kończące się rozmowy telefoniczne, które wykonywał kilkanaście razy dziennie do chorobliwie zazdrosnej kochanki. Z jednej strony jest to dokładny opis codziennych zajęć i przyzwyczajzeń Mussoliniego – czytanie prasy międzynarodowej, audycje, spotkania ze współpracownikami, oglądanie propagandowych filmów Instytutu Luce – jego ocen i poglądów na temat wydarzeń i nastrojów w faszystowskich Włoszech, jak również w całej Europie. Natomiast z drugiej strony widzimy wielkiego duce, który skarży się na obcierające go buty, który z zamiłowaniem słucha opery, chodzi do teatru i śledzi nowości kinematograficzne, który co chwilę zapewnia Clarettę o swej miłości, i niczym wierny poddany, tłumaczy się z każdego wyskoku miłosnego.

Z pamiętników wyłania się niezmiernie barwny opis Mussoliniego, człowieka niezwykle egocentrycznego i zadufanego w sobie, który w przyływach megalomańskiego uniesienia zachwyca się swoim pięknym ciałem, swoją siłą i swoją wyjątkowością. Mussolini wielokrotnie mówi o sobie jak o nieokiełznanej sile natury, jednostce wyjątkowej, od wczesnego dzieciństwa przeznaczonej do dokonania rzeczy wybitnych, niczym nietzscheański nadczłowiek. Ponad pięćdziesięcioletni duce często też popada w melancholię i smutek wywołane lękiem przed starością i śmiercią. Rozpacza, że jest już stary, że nie zdąży dokonać wielu rzeczy, a przecież we Włoszech i na całym świecie jest jeszcze tyle do zrobienia na faszystowską modłę.

Związek Claretty z Mussolinim był pełen namiętności i niezwykle burzliwy, a rzecz nawet można, że masochistyczny, gdyż oboje byli obsesyjnie o siebie zazdrośni. Claretta podążała wszędzie za swoim władczyim kochankiem: na wakacje do Rimini, na narty na Terminillo koło Rzymu, do różnych miast włoskich, gdzie duce odbywał służbowe wizyty. Ze swojej strony Mussolini wykonywał kilkanaście telefonów dziennie, czasami, żeby zdać relację z tego co robi, czasami też, żeby sprawdzić, czy Claretta siedzi w domu i nigdzie nie wychodzi. Nagminnie dochodziło do scen zazdrości i okropnych kłótni, zarówno z jego, jak

i jej strony, które zawsze kończyły się upojnym pojednaniem i obietnicami poprawy. Claretta wyczuwała każdą zdradę, a Mussolini, mimo wielokrotnych zapewnień, że to już ostatni raz, nie potrafił się oprzeć niektórym swoim kochankom i zawsze tłumaczył to swoim wyjątkowym popędem seksualnym. O żonę dyktatora, Rachele, nie była zazdrosna, gdyż za każdym razem, kiedy Benito zapłacił swoją daninę (bo tak Mussolini nazywał seks z własną żoną), od razu ją o tym informował. Największą konkurentką dziewczyny była Romilda Ruspi (jej najmłodsze dziecko było najprawdopodobniej dzieckiem Mussoliniego), która na dodatek mieszkała w przybudówce willi Torlonia, wynajmowanej przez duce i jego rodzinę. Ale rywalek Clarety było znacznie więcej – Margherita Sarfatti, Alice Pallottelli, Giulia Brambilla Carminati – niektóre nawet donosiły o rzekomych zdradach Clarety i starały się ją wyeliminować. Mussolini, podjudzany tymi doniesieniami założył podsłuch na telefon w domu Petaccich i zlecił nawet kilku agentom śledzenie Clary, z czym wcale się przed nią nie krył. Zdawać by się nawet mogło, że pomimo ogromnego cierpienia Petacci pogodziła się z takim stanem rzeczy, być może dlatego, że była w pełni świadoma przewagi nad swoimi konkurentkami.

Tym miłosnym wzlotom i upadkom tła dostarczają znamienne wydarzenia Europy lat trzydziestych: powstanie Osi Włochy-Niemcy, wydanie ustaw rasistowskich, Anschluss Austrii, wojna w Hiszpanii, na którą Włosi wysłali 20 tysięcy żołnierzy. Mussolini dzielił się z Clarettą zarówno rodzinnymi troskami, jak i swoimi politycznymi poglądami i koncepcjami, gdyż była nie tylko kochanką, ale także powiernikiem i doradcą, jak żadna wcześniejsza kobieta duce. W pokojach Palazzo Venezia, czasem na plaży w Castelporziano (królewskiej posiadłości nad morzem koło Ostii), opowiadał jej o wszystkim, o generale Franco i o Hitlerze, którego uważała za swojego przyjaciela. Ostrej krytyki nie szczędził papieżowi, Austriakom, Anglikom, Francuzom, Żydom, których obsypywał obraźliwymi epitetami – „świnie, brudasy, idioci, kretyni” i chciał mich wszystkich zlikwidować. Krytykował też monarchię i Sabaudczyków, mimo że osobiście lubił króla. Nie pochwalał niektórych jego posunięć i nie ukrywał, że był on jedynie marionetką, bo wiadomo, że prawdziwym władcą Włoch był on, Mussolini. Wszystko to opisane jest słowami Mussoliniego.

Do pamiętników załączone są niektóre listy Petacci do Mussoliniego z lat 1933–1937; to głównie te epistolarne zapiski, pełne miłosnych uniesień, ilustrują spojrzenie autorki, kobiety niezwykle emocjonalnej, zazdrosnej i żyjącej jedynie dla swojego kochanka, gotowej ponieść tragiczną śmierć w imię miłości.

MAURO SUTTORA